

AGATA CHAŁUPNIK  
WOJCIECH KLIMCZYK

# ZATAŃCZYĆ, WYRAZIĆ, OPISAĆ

## JĘZYKI TAŃCA

### WSTĘP

**Z**różnych definicji tańca ostatnio jest nam najbliższa ta autorstwa Alaina Badiou:

*Taniec jest niewinnością, ponieważ jest ciałem przed ciałem. Jest zapomnieniem, ponieważ jest ciałem zapominającym o swych ograniczeniach, o swym ciężarze. Jest nowym początkiem, ponieważ krok taneczny zawsze powinien być taki, jakby wymyślał swój własny początek. Grą, oczywiście, ponieważ taniec uwalnia ciało od wszelkiej mimiki społecznej, od wszelkiej powagi, od wszelkich konwenansów. Kołem, co samo z siebie się toczy: jest to możliwa, bardzo piękna definicja tańca. Jest on jak gdyby okręgiem w przestrzeni, ale okręgiem będącym zasadą samego siebie, okręgiem, którego nie zakreśla się z zewnątrz, lecz który zakreśla sam siebie. Pierwszy ruch: każdy gest, każdy wykres tańca powinien ukazywać się nie jako następstwo, lecz jako coś, co jest samym źródłem ruchliwości. Prosta afirmacja, ponieważ taniec olśniewająco uwalnia się od ciała negatywnego, od ciała wstydliwego<sup>1</sup>.*

W tej perspektywie taniec przestaje być sekwencją kroków, mniej lub bardziej zależną od muzyki, rytmu, sprawności fizycznej czy urody tancerza, staje w rzędzie takich antropologicznych kategorii, jak rytuał czy zabawa. Z obiema tymi kategoriami ma zresztą wiele wspólnego: jeśli ginące w mrokach dziejów początki taniec dzieli z rytuałem, to dzisiaj wydaje się emanacją zabawy. Spontanicznej ekspresji, która pozwala nam sięgać do źródeł naszej kreatywności. Poważnej, chociaż przedsiębranej dla przyjemności. Bezinteresownej. Nieużytecznej. Wymykającej się definicjom i logice rynku. Pięknej. Zabawy, w której Johan Huizinga sto lat temu zobaczył źródła kultury.

Podobnie język, rozumiany nie tyle jako maszyna do produkcji sensów, ile Wittgensteinowska gra, ustanawia konwencje, pozwala na mniejszą lub większą

---

<sup>1</sup> A. Badiou, *Taniec jako metafora myślenia*, tłum. P. Pieniążek, [w:] *Przyjdźcie, pokażemy Wam, co robimy. O improvizacji tańca*, red. S. Nieśpiałowska-Owczarek, K. Słoboda, Muzeum Sztuki w Łodzi – Instytut Muzyki i Tańca, Łódź–Warszawa 2013, s. 234.

maestrę komunikacji. Język tańca to coś znacznie więcej niż technika: to warunki nawiązania cielesnej relacji (z zespołem, partnerem, widownią, samym sobą), które jedynie na drodze abstrakcji postrzegać można w oderwaniu od konkretnego tańca, od czynności tańczenia, od praktycznego celebrowania, próbowania, kontestowania reguł. Język zatem to kultura ciała. Wszak nawet języków werbalnych, nawet Derridiańskiego pisma nie sposób oderwać od materialności, choć dokładnie to autorowi *O gramatologii* badacze (między innymi tańca) zarzucali...

Blok esejów publikowanych w tym numerze pokazuje taniec z różnych perspektyw: teoretycznej (Wojciech Klimczyk), historycznej (Katarzyna Pastuszak, Tomasz Ciesielski) i antropologicznej (Zuzanna Kann-Skorupska, Hana Umeda, Agata Chałupnik). Prezentujemy różne obszary geograficzne (jak: Japonia, Indie, Argentyna, Stany Zjednoczone, Polska) i różne gatunki tańca: taniec współczesny, *butō*, *nihon buyō*, *odissi* i *bharatanatjam*, tango argentyńskie. Posługujemy się odmiennymi językami analizy, mamy różną wrażliwość i doświadczenie akademickie.

To, co nas łączy, to splot akademickiej refleksji nad tańcem z praktycznym doświadczeniem. Wojciech Klimczyk, autor wielu prac badawczych o tańcu, ma też za sobą doświadczenie prowadzenia zespołu tańca współczesnego. Tomasz Ciesielski, autor znakomitej książki o neuroestetyce tańca<sup>2</sup>, jest tancerzem i choreografem. Katarzyna Pastuszak, tancerka *butō*, założycielka i szefowa teatru tańca Amareya, jest autorką jednej z najważniejszych polskich książek o *butō*<sup>3</sup>. Hana Umeda, która pisze doktorat o tradycyjnym teatrze japońskim, jest tancerką i jedyną w Polsce nauczycielką klasycznych gatunków *nihon buyō* i *jiutamai*. Zuzanna Kann-Skorupska, która jest tancerką i jedną z kilku w Polsce nauczycielek *odissi* i *bharatanatjam*, pisze doktorat o klasycznych gatunkach tańca indyjskiego. Agata Chałupnik tańczy tango argentyńskie, które być może stanie się jej tematem badawczym.

Taniec dla każdego z nas (autorów wspomnianych powyżej) jest pasją i zawodem, łączy na jakimś poziomie różne sfery życia. Jesteśmy przekonani, że nasze doświadczenie praktyczne wpływa na sposób, w jaki myślimy i piszemy o tańcu, i mamy nadzieję, że przekłada się też na jakość naszego pisania. Jeśli taniec jest rozpięty między dyscypliną codziennej praktyki a *flow* występu czy tanecznego wieczoru, to chcielibyśmy, żeby zarówno akademicka dyscyplina, jak i przyjemność czy *flow* dawały się także odczuć w trakcie lektury naszych tekstów.

Taniec rozumiemy jako technikę, sztukę, praktykę społeczną, narzędzie ekspresji, język, zabawę, politykę. Przez jego pryzmat patrzymy na kulturę, jest jak antropologiczne narzędzie badawcze pozwalające wejść w obcą kulturę przez doświadczenie cielesnej przemiany albo zobaczyć własną kulturę z dystansu, na jaki pozwala odmienna, pozacodzienna cielesna technika. Dla różnych języków tańca poszukujemy odmiennych języków pisania o tańcu. Mamy nadzieję, że z powodzeniem.

2 Zob. T. Ciesielski, *Taneczny umysł. Teatr ruchu i tańca w perspektywie neurokognitywistycznej*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2014.

3 Zob. K. Pastuszak, *Ankoku butō Hijikaty Tatsumiego – teatr ciała-w-kryzysie*, Universitas, Kraków 2014.